

Kabaret – Katarzyna Jamróz

Nie siedź samotnie, bo muzyczka fest
Zaczęła właśnie grać —
Bo życie kabaretem jest
I tak je trzeba brać!

Nudną robotę rzuć w kąt, miej ten gest!
Poddaj się myśli tej,
Że życie kabaretem jest —
Do kabaretu wejdź!

W dłoń szkiełko chwyć,
Na całość idź,
Dziś wieczór niech nie będzie smutno
I pal sześć, co niesie jutro!

Jutro być może zabawy tej kres,
Lecz dzisiaj niech trwa nasz bal —
Bo życie kabaretem jest,
Bo każdej chwili żal

Z panienką zwaną przez przyjaciół Elsie
Mieszkałam raz w dwóch brudnych klitkach w Chelsea;
Nie była ona wzorem niewinności,
Miewała co godzinę nowych gości,
A kiedy zmarła, w krąg sąsiadki pluły —
To przez łajdactwo, wódę i piguły —
Ach, Elsie, jak królowa pośród nich
Leżałaś, uśmiech jaśniał w oczach twych
Ach, Elsie, nie zapomnę tego i
Wciąż pamiętać będę, jak radziłaś mi:

Nie siedź samotnie, bo muzyczka fest
Zaczęła właśnie grać —
Bo życie kabaretem jest
I tak je trzeba brać!

I dodać chcę to jeszcze, że
Postanowiłam wtedy w Chelsea
Życie brać, brać tak, jak Elsie

Szaleć nim przyjdzie zabawy tej kres,
Która się życiem zwie —
Bo życie kabaretem jest,
Bo życie kabaretem jest
I za to kocham je!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych